KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. —
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 10. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Deblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC. sobota dnia 21 maja 1921 roku Nr. 110 Rok XV

Trzeba ratować młode pokolenie

Wakacje się zbliżają. Niejedno uczące się dziecko marzy o wypoczynku na wsi Ilu tych marzeń nie ziści, jeśli społeczeństwo niezamożnym nie dopomoże? A młode pokolenie ogólnie biorąc, jest przemęczone podwójnie — nietylko nauką, ale i ogólnemi nastrojami, przeżywanemi przez społeczeństwo, Poważną troskę budzi zwłaszcza ta młodzież, która była w wojsku, której znużenie spotęgowały jeszcze trudy wojenne.

Powrócili z wojenki z nerwami nader zmęczonemi, z osłabionym systemem nerwowym i jęli się pracy w szkole.

Jeżeli ta zwłaszcza młodzież będzie musiała spędzać wakacje w murach miast i musi jeszcze zarabiać, to najważniejsza część tej młodzieży, bo dorastającej, a więc bliższa pracy społecznej, ekonomicznej zadaniu swemu nie podoła.

Wrogiem entuzjamu, wrogiem tego, wszystkiego co istotę młodości stanowi jest — znużenie. Nam w tych ciężkich czasach rozbudowy społecznej nie trzeba smutnych bohaterów, tkniętych gruźlicą, zagrożonych anemją, neurastenją. Trzeba nam młodzieży mocnej fizycznie i moralnie, młodzieży zdolnej do podjęcia tych ciężkich zadań, które ją czekają.

Z humanitaryzmem łączyć się musi, przy ratowaniu młodego pokolenia więc i ów trzeźwy narodowy rachunek co do przyszłości całego kraju. Oto pobudki, które powinny być wzięte pod uwagę tych wszystkich, co mogą młodzieży dopomódz, ofiarując letniska wzamian za możliwe usługi z jej strony. Bo i letnie miesiące nie mogą wykluczyć całkowicie pracy. Za wiele mamy jej — nikomu też nie wolno w pełni całej nic nie robić.

O przyjściu młodzieży z pomocą na czas wakacyjny, o letniskach, o pracy na tych letniskach myśli już stolica. W tych dniach właśnie odbyła się w Warszawie w jednej z poważniejszych uczelni konferencja w tej ważnej sprawie. W konferencji wzięło udział szereg wybitnych pedagogów i przedstawicieli społeczeństwa. Niewątpiwie — Zagłębie również ze swej strony pomyśli o ferjach wakacyjnych dla młodzieży, a nasi panowie przemysłowcy i ludzie majętni, posiadający własne majątki ziemskie wejdą w porozumienie z odpowiednimi czynnikami świata pedagogicznego co do tej sprawy.

Byłoby pożądane, aby niezwłocznie powstał na całe Zagłębie odpowiedni komitet do któregoby weszli kierownicy szkół, wychowawcy i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Komitet ten miałby właśnie za zadanie skonsolidować akcję, która, jak słyszeliśmy jest w zaczątkach tu i owdzie po szkołach, i sprawę całą postawiłby na właściwym gruncie. Wyniki pojedyńcze nigdy nie odniosą takiego skutku jak zbiorowe.

Młodzież ratować musimy!

m-ski.

Polska—Ameryce.

Swięto niepodległości Stanów Zjednoczonych, przypadające dnia 4 lipca, ma być w tym roku uroczyście w Polsce obchodzone. Będzie to manifestacja wdzięczności za to wszystko, co Ameryka uczyniła w Polsce dla dzieci, armji polskiej i młodzieży. Dla opracowania szczegółów tej uroczystości odbyło się w sali Dekerta w gmachu ratusza w Warszawie zebranie, które zgromadziło kilkadziesiąt osób z pośród przedstawicieli duchowieństwa, rządu wojskowości, zarządu miasta, instytucji społecznych i prasy.

Prezes RGO rejent St. Staniszewski przypomniał pokrótce jaką rolę Ameryka odegrała w stosunku do Polski w trudnych chwilach tworzenia się państwowości naszej. Przewodnictwo objął prezes Warsz. Rady miejskiej Ignacy Baliński.

Zebranie postanowiło, aby obchody na cześć Ameryki odbyły się we wszystkich miastach Polski. Uchwalono więc odwołać się za pośrednictwem prasy do osób dobrej woli o utworzenie komitetów lokalnych

Program obchodu w stolicy w ogólnym zarysie obejmuje; nabożeństwo uroczyste w katedrze z przemówieniem prał. Szlagowskiego. Swięto dzieci Przedstawienia teatralne dla dzieci Obchód na placu Konstytucji (Teatralnym) z defiladą włościan i dzieci. Raut w sali Rady miejskiej. Wydanie krótkiej monografji poświęconej akcji humanitarnej Ameryki dla Polski, Przygotowanie żetonów pamiątkowych.

Pozatem postanowiono by dzieci polskie złożyły dary̆ewe dla dzieci Ameryki w postaci robótek ręcznych, wycinanek i różnych drobiazgów. Dary te z całej Polski mają być zośrodkowane w Warszawie, gdzie w dniu 4 lipca będą wręczone przedstawicielom Ameryki. Dary te należy przygotować zawczasu i skierować do prezesa Rady Głównej Opiekuńczej St. Staniszewskiego (Jasna 32). P. Rądkiewiczowa przygotowała jako dar dla H. Hoovera, album z adresem i podpisami 350000 dzieci.

Na tem-że posiedzeniu organizacyjnem Komitetu obchodu Swięta Niepodległości Stanów Zjednoczonych ustalono skład osobisty: głównego Komitetu Wykonawczego oraz szeregu sekcji jak kościelnej, reprezentacyjnej, rautowej, finansowej, zabawy dzieci, wydawania darów dla dzieci artystycznej i agitacyjno-prasowej.

Protektorat honorowy przyjęli: J. Em. kard. ks. Al. Kakowski, Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, Marsz. Sejmu W. Trąmpczyński, Jen. J. Haller i prezydent min. Witos.

Kryzys.

O rokowaniach polsko-żydowskich pisze „Moment" (99):

„W żydowskiej opinji publicznej daje się obecnie zauważyć pewna nerwowość z powodu bezowocności wszystkich długich narad nad porozumieniem polsko-żydowskiem. Nerwowość ta zasadniczo jest całkiem uzasadniona: czują się rozczarowanymi i dziwią się, że przedstawiciele żydów uczestniczą w nieskończonych naradach i konferencjach, które nie przynoszą żadnego rezultatu istotnego.

„Praktyczne znaczenie porozumienia mogło polegać jedynie na dwu zadaniach. Należało popierwsze zbliżyć się do osób kierowniczych zarówno w Rządzie jak w jego najbliższem otoczeniu, ażeby je obznajmić z postulatami żydowskiemi i wogóle z nastrojem śród żydów, który był dla nich całkiem nieznany; powtórnie, należało starać się o przeprowadzenie przynajmniej kilku żądań minimalnych co można było osiągnąć bez szerokiej agitacji śród polskich stronnictw i społeczeństwa, a mianowicie: pewne ulgi w prawie o odpoczynku niedzielnym, zniesienie ograniczeń i td.

„Pierwsze zadanie udało się stosunkowo dosyć. Trzeba przyznać, że sam fakt prowadzenia rokowań z przedstawicielami żydowstwa narodowego, których dawniej ignorowano, wywarł pewien wpływ na rozsądną i uczciwą część społeczeństwa polskiego, a wpływu tego nie należy lekceważyć Obecnie należy wykorzystać ten stan umysłów. Należy rozpocząć rokowania ze społeczeństwem, ażeby przez nie oddziaływać na obecne lub przyszłe rządy i parlamenty.

„Natomiast druga nadzieja co do ulg, niestety, nie została urzeczywistniona".

Zdaje się, że co się tyczy spoczynku niedzielnego, żydzi muszą zrezygnować z „ulgi", ponieważ przeciwne jest temu całe społeczeństwo polskie, zarówno z prawicy, jak i z lewicy, a przedewszystkiem najbardziej tu zainteresowane warstwy pracujące.

Sejmik Będziński wobec wypadków górnośląskich.

Sejmik Będziński na plenarnem posiedzeniu w dniu 18 maja 1921 r., powziął uchwałę następującej treści, z postanowieniem przesłania jej drogą telegraficzną panu Prezydentowi Ministr. i panu Marszałkowi Sejmu:

1) Wyrażamy hołd i cześć ludowi górnośląskiemu, który chwycił za broń w obronie swych praw narodowych. Stwierdzamy, że odpowiedzialność za ruch ten i krew przelaną spada przedewszystkiem na tych którzy próbowali lud ten poświęcić interesem spekulacji międzynarodowej. Lud górnośląski dowiódł, że jest polski, że z Rzplitą Polską chce się połączyć i wszelkie próby spętania go kajdanami dyplomacji europejskikiej umie odeprzeć ostrzem bagneta.

2) Stawiamy przed opinją całego świata próbę ze strony pewnych państw koalicji przeznaczonych praw ludu polskiego wbrew jego wyrażonej woli i postanowieniom Traktatu Wersalskiego, oraz zwracamy się z gorącem wezwaniem do narodu francuskiego, by pamiętny na niedawny los przez tych samych Niemców zwyciężonej Alzacji i Lotaryngji, stanął razem z Polską w obronie Traktatu Wersalskiego i zwycięstwa nad Niemcami.

Apelujemy do sumienia całego świata, a wszczególności Stanów, Zjednoczonych aby w imieniu głoszonych szczytnych ideałów ludzkości, zapobiegł dalszemu rozlewowi krwi i katastrofalnym następstwom dalszych walk.

4) Wzywamy Sejm i Rząd Polski, by opierając się na niezłomnej woli całego Narodu Polskiego, stwierdzonej krwią, obficie przelaną przez bohaterską ludność Sląska Górnego z całą stanowczością i godnością odpowiadającą mocarstwowemu stanowisku Państwa Polskiego, oświadczył Mocarstwom Sprzymierzonym, że G. Sląsk zgodnie z brzmieniem Traktatu Wersalskiego, musi być bezzwłocznie i na wieczne czasy przyłączony z powrotem do Rzeczypospolitej Polskiej i że wszelkim usiłowaniom, zmierzającym z jakiej bądź strony do uszczuplenia praw Polski do Sląska, Rząd Polski oprze się w sposób najbardziej kategoryczny, nie wyłączając, w razie uznanej potrzeby, oporu zbrojnego.

5) Wierzymy, że ten wysiłek ludu górnośląskiego nie pójdzie na marne i przy stanowczej postawie Rządu Polskiego doprowadzi do zwycięstwa słusznej sprawy.

Z Rady Miejskiej

Na 62-em plenarnem posiedzeniu w dniu 19 bm. po odczytaniu korespondencji bieżącej, sekretarz Rady p. Barański zawiadomił radnych, że Rada Miejska, począwszy od dn. 19 bm. składa się tylko z 42 radnych ponieważ r. Pawliczek stracił mandat w myśl ar. 18 działu A, Dekretu o samorządzie miejskim (nie uczęszczając na posiedzenia w ciągu z góra 3-ch miesięcy).

Rada Miejska przyjęła do wiadomości odezwę Komitetu Pomocy Jeńcom o zorganizowaniu Komitetu miejscowego celem zgromadzenia funduszów na rzecz pomocy dla powracających z Rosji jeńców polaków. Załatwiono następujące sprawy:

1 a Uchwalono przeznaczyć pożyczkę przyznaną przez Min Robót Publicznych w kwocie 700,000 na regulację ulic miejskich; b. 10 miljonów mk. pożyczki zaciągnąć u Rady na budowę szkoły powszechnej przy ul. Wawel c. przyjąć przyznaną miastu pożyczkę przez Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ w kwocie 1 miljona mk. na szkolnictwo miejskie.

2 Uchwalono wnieść następujące poprawki do regulaminu Rady Miejskiej do § 11, że posiedzenie Rady jest prawomocne o ile obecna jest na sali absolutna większość radnych i do § 20, że do powzięcia uchwał o zaciąganiu pożyczek o przenoszeniu własności miejskich na inną osobę oraz uchwał dotyczących regulaminu Rady niezbędna jest zawsze obecność co najmniej dwuch trzecich radnych.

Uchwały co do zaciągnięcia pożyczek winny zapadać na dwuch kolejnych posiedzeniach.

3 W dyskusji nad sprzeciwem Województwa Kieleckiego co do ogłaszania w prasie miejscowej nazwisk radnych, opuszczających notorycznie posiedzenia bez powodów usprawiedliwiających, Rada Miejska, na skutek trafnych i prawnych wyjaśnień poszczególnych referentów tej sprawy z radnych, przyszła do wniosku, że ogłaszanie to nie sprzeciwia się obowiązującemu prawu ani też Dekretowi o Samorządzie mijskim.

Natomiast obowiązkiem jest informowanie ogółu wyborców o pracy Rady i traktowaniu tej pracy w gospodarce miejskiej przez wybranych w tym celu radnych.

Województwo jest zdania że nie należy informować wyborców o wartości pracy niektórych radnych a wystarczy ukaranie ich grzywną. Ten środek zachęcania do pracy wydaje się nam mocno wątpliwym co do skutków, bo radny, który w ciągu wieczora łatwo zarobi większą sumę—chętnie zapłaci 20 a nawet 200 mk. kary. Nic dziwnego, że żądanie Województwa, skonkretyzowane we wniosku prezydjum nie spotkało się z aprobatą Rady Miejskiej i wniosek upadł.

Co prawda, w żadnej radzie miejskiej, bodaj na całym świecie, nie uciekano się do... ogłaszania w pismach nazwisk radnych niebywających na posiedzeniach, ale Rada Miejska Sosnowiecka z chwilą gdy to uznała za konieczne, innych sposobów na zachęcenie radnych do pracy nie widzi. Należy mieć jednak nadzieję, że sposób ten rzadko będzie użytkowany, boć są radni, którzy chcą pracować i pracować umieją i ci są napewno w większości. Pozostali zaś mogą i powinni się od pracy usunąć jeżeli jej podołać nie mogą, czy na swe barki brać nie chcą.

Aut—aut, Dwuch zdań w kwestji tej nieme.

3) Postanowiono wprowadzić poprawki do statutu o podatku od przyrostu wartości nieruchomej zgodnie z zastrzeżeniami Min, Spraw Wewn, działającego w porozumieni z Min. Skarbu i zgodnie z wnioskiem w tej sprawie Magistratu. Poprawka Magistratu przewiduje zniżkę podatku.

4) Rada Miejska odmówiła przyznania subwencji dla 8 kl Gimnazjum Filologicznego męskiego w Sielcu oraz dla Szkoły Handlowej żeńskiej im, Królowej Jadwigi z racji braku funduszów i tego, że w pierwszym rzędzie dbać należy o szkolnictwo powszechwe, którego stan tak wiele jeszcze pozostawia do życzenia.

5) Przyjęto w 3 em czytaniu statut o podatku mieszkaniowym na rzecz miasta, wraz ze zgłoszoną poprawką o zmniejszeniu stopy opodatkowania i uwagą, by opodatkowaniu podlegały i hotele.

Podatek ten jest racjonalny gdyż da miastu dochód a wysokość podatku przystosowana jest do warunków mieszkaniowych w jakich znajdują się mieszkańcy.

Najniższy podatek od mieszkań dwuizbowych (za wyjątkiem suteryn i poddaszy) wyniesie 50 mk rocznie od mieszkań wartości rocznej od 1500 mk i wyżej oblicza się procentowo przyczem najniższy procent rozpoczyna się od 50 proc a najwyższy sięga 300 proc,

6) Rada zatwierdziła wydatkowane przez Magistrat 25000 mk na rzecz przyjęcia powracających z frontu żołnierzy 11 ppi Posiedzenie zakończono o godz. 12 w nocy.

W sprawie Urzędu Walki z Lichwą.

Jak wiadomo, Urzędy Walki z Lichwą są obecnie przez rząd likwidowane. W niektórych tylko powiatach, w tej liczbie i w Będzińskim, urzędy te częściowo, mocno jednak ograniczone w swych dotychczasowych kompetencjach, pozostaną na czas krótki.

Ludność Zagłębia jak zresztą i całego kraju jest za wolnym handlem.

Z drugiej strony rzeczą wiadomą jest, że, niestety, wiele urzędów miast zwalczać prawdziwą lichwę i szkodliwą spekulację — spełniając tem swe zadanie, w rzeczywistości paraliżowało tylko legalny i rzetelny, zdrowy handel.

Nic też dziwnego, że zarządzenia Urzędów Walki z Lichwą, dzięki zresztą nieodpowiednim kierownikom (najczęściej z utytułowanych „doktorów" galicyjskich) zniechęciły ludność do tych instytucji, które nie cieszą się wśród społeczeństwa popularnością. Dziwnem się wobec tego wydaje projekt władz centralnych Urzędu Walki z Lichwą obdarzenia powiatu Będzińskiego „nowym kierownikiem z.. Bielska" Czyż u nas brak ludzi zdolnych i uczciwych którzy, znając stosunki miejscowe, mogliby pracować dla dobra i pożytku państwa ku ogólnemu zadowoleniu, czyż my, koniecznie musimy na wyższe stanowiska w urzędach państwowych mianować różnych austrjacko-rosyjskich „działaczy, których" społeczeństwo nie tylko nie darzy zaufaniem ale wprost nienawidzi. Co zaś do nowego kierownika z Bielska (czy nie p. Okrza-Orzechowski?) to odsyłamy Urząd Główny do Walki z Lichwą i Spekulacją do artykułu naszego, zamieszczonego w Nr. 85 „Kurjera" z dnia 19 kwietnia rb. pt. „Strajk demonstracyjny kupiectwa w Bielsku i Białej",

W artykule tym zarządzenia „energicznego kierownictwa" spowodowały wyraźny sprzeciw zjednoczonych korporacji kupieckich i mogły mieć poważne następstwa. Czyż i Zagłębiu trzeba tego?

Zdaje się nam wobec tego, że nowy kierownik Urzędu będzińskiego z Galicji jest conajmniej niepotrzebny wobec zdecydowanej likwidacji urzędów do walki z lichwą i spekulacją.

Kronika.

— **Od niedzieli** rozpoczyna się wielki Tydzień Czerwonego Krzyża. Przypominamy mieszkańcom Zagłębia o obowiązkach ciążących na nas względem tej instytucji, opiekującej się naszym żołnierzem i gojącej jego rany i bóle. Wzywamy Was, obywatele, do ofiarności. Dajcie, co każdy z was może...

— **Wypadek.** W tych dniach w domu przy ulicy Nowopogońskiej nr. 35, utonęła w dole ustępowym 14 letnia Regina Blum.

— **Nieudany zamach samobójczy.** W ubiegły wtorek niejaki Stanisław Krelaniak, powróciwszy do domu w stanie nietrzeźwym czy podnieconym w czasie zatargu z matką usiłował zastrzelić się wystrzałem z rewolweru, zranił się lekko dwoma kulami.

— **Tabory assenizacyjne okolicznych włościan.** Drożyzna inwentarza a tym samym i braku nawozu dla nawożenia gruntów, spowodowały iż okoliczni włościjanie rolni zaopatrują się w specjalne beczki asenizacyjne: Wywożąc w nich na pola nieczystości z dołów ustępowych w z Będzina i Dąbrowy. Tabory takie już funkcjonują w Wojkowicach Kościelnych, Ząbkowica h. Ujejscu, Antoniowie i wielu innych miejscowościach Zagłębia, a gospodarze rolni korzystają nietylko z użyźniania gruntów, lecz za wywóz nieczystości pobierają pewne opłaty.

— **Sklepy chrześcijańskie po wsiach** W ostatnich czasach okoliczni włościanie zrozumieli iż uczciwy handel przynosi pewne zyski, dlatego też, wyzbywają się zamieszkałych po wsiach żydów, odmawiając im wynajęcia lokali na sklepy które sami zakładają. Sklepy zakładane przez nich cieszą się powodzeniem i zaufaniem klijentów.

— **Na letniska.** W obecnym sezonie wiele osób z Zagłębia wybiera się na letniska. Lokale odpowiednie jednakże trudno otrzymać ponieważ zostały już wynajęte. Wynajmujący jednakże mieszkania nie chcą umawiać się o cenę a wynajmując zaznaczają, iż cenę na wynajęte lokale ustanawiają później, ponieważ nie wiedzą, ile narazie pobrać należy za wynajęcie mieszkania.

— **Na oświatę.** Zarządy Gmin niektórych a przeważnie inicjatywa sekretarzy gminnych i nauczycielstwa poczęła wpływać dodatnio na ludność wiejską, a daje się zauważyć choćby z tego iż w wielu Gminach urządzane zostają w dni świąteczne zabawy na cel oświaty w których chętnie przyjmuje udział okoliczne włościaństwo.

— **300,000 mk.** przeznaczył Sejmik nasz na powstańców górnośląskich.

— **S. p. Kazimierz Puffke.** W Poznaniu zmarł b. redaktor „Dziennika Poznańskiego" ś. p. Kazimierz Puffke.

Urodzony w 1854 roku w Poznańskiem, osiadł w roku 1887 w Warszawie, Tu z przerwą paroletnią pracował jako publicysta na łamach ówczesnej „Gazety Warszawskiej" i „Słowa" w zakresie spraw politycznych, agronomicznych i teatralnych.

Po śmierci Fr, Dobrowolskiego redakcja „Dziennika Poznańskiego" poszukiwać musiała kierowników w Warszawie. Podążył tam około 1910 roku ś. p. Puffke, Od paru lat, złożony niemocą usunął się od warsztatu swej pracy.

Zmarł w 67 roku życia zostawiając po sobie pamięć człowieka prawego dobrego obywatela i wiernego zawodowi swemu pracownika.

— **Targ poznański** pierwsza w Polsce wystawa wzorów przemysłu i hurtu polskiego „Targ Poznański" trwać będzie od 28 maja do 5 czerwca 1921 roku w Poznaniu. Komitet zapewnił dla wszystkich przybywających na Targ poznański 1) wygodne mieszkanie. 2) ulatwienie kolejowe (pociągi specjalne), 3) komunikacje aeroplanową). 4) pomoc i współ działanie ze strony władz rządowych i komunalnych, 5) przyjemny pobyt i wycieczki, teatry odczyty, rozrywki etc)

Ambasady i konsulaty polskie za granicą informują i okazują pomoc osobom udającym się na „Targ Poznański".

Zawiadomienie o przybyciu i zamówienia na lokale należy wcześnie nadsyłać do miejskiego urzędu Targu poznańskiego.

Adres pocztowy: Poznań (Polska) Nowy Ratusz, Adres telegraficzny; Targ—Poznań.

— **14-dniowy termin dla obcokrajowców,** Obcokrajowcy ktorzy się zarejestrowali w Warszawie po dniu 1 czerwca roku zeszłego otrzymali pozwolenie na dłuższy pobyt w Warszawie. Obecnie zawezwano tych ludzi do odpowiednich komisarjatow i oświadczono im że w przeciągu 14 dni muszą opuścić Warszawę. Na kartach pobytu zanotowano że z rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych pobyt nie może trwać dłużej jak 14 dni:

— **Nafta przedstawia się jak następuje, co do udziału kapitałów:** Kapitał francuski — 5303 proc, kapitał angielski — 440 proc, kapitał polski — 1835 proc, kapitał szwajcarski — 10,00 proc, kapital austryjacki — 7.12 proc, kapitał holenderski — 4,L2 proc, kapitał węgierski — 1.18 proc; kapitał włoski 0,70 proc, kapitał belgijski — 0,46 proc, kapitał czeski — 0,41 proc, kapitał niemiecki 0,03 proc. Razem 100 proc.

— **Zjazd statystyków miejskich,** — W związku z uchwałą Magistratu w sprawie zainicjowania przez Związek miast konferencji statystyków miejskich. Główny Urząd Statystyczny zwołuje na dzień 23 maja r. b, w Warszawie zjazd statystyków miejskich,

— **Z Sosn, Tow, Sport „Sosnowiec"** Na ogólnem zebraniu członków Sosnow. Tow. Sport. „Sosnowiec" w dn. 6 bm. został wybrany nowy Zarząd, który ukonstytuował się jak następuje: Aleksander Rene—prezes; Nikodem Kałkowski—sekretarz; Juljan Mosur—skarbnik i Stanisław Iskra—gospodarz. W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp. Józef Krątel i Sularz. Kapitanami drużyn piłki nożnej są; I szej p. Sularz i II giej p. Kałkowski.

— **Ze sportu.** W ubiegłą niedzielę tj. dnia 15 bm. odbyły się zapowiedziane zawody piłki nożnej miedzy drużynami Tow. Sport. „Victorja" w Sosnowcu-Pogoni i, Tow. Sport „Sosnowiec" w Sosnowcu, przy licznym udziale publiczności i sprzyjającej pogodzie. Rezultatem gry było: 2:1 na korzyść I drużyny T. S. „Victorja" w zawodach z I drużyną T, S, „Sosnowiec" i 1:0 na korzyść II drużyny T, S, „Sosnowiec" w zawodach z II drużyną T, S, „Victorja". I druż, T, S, „Victorja" uzyskała obydwie bramki z „jedenastek" zaś drużyny T. S „Sosnowiec" strzałów graczy z ataku. Sędziowali pp. Mosur, Kiepura i Sularz.

— **Sprostowanie.** „W artykule pomoc powstańcom górnośląskim przepuszczeni zostali pp. Bronisław Konieczny 1000 mk. Tomasz Konieczny 500 mk i Frydrych Filip 500 mk., co niniejszym prostujemy.

— **Kradzież 30000 mk.** Z mieszkania Marji Holswińskiej zam przy ul. O.lej dom Batorego w Sosnowcu skradziono 30,000 mkp. gotówką: Kradzież tę popełnili: Kawacki Leon, podchorąży kawalerji, Czowski Mieczysław plutonowy kawalerji i jakiś Karol, Wysłano za nimi listy gończe.

Z teatru.

— **Dziś premjera** ostatniej nowości „Wesoły astronom" Lehara, który tyle miłych wieczorów dał nam spędzić podczas poprzednich swych utworów operetkowych, jak „Ewa", „Cygańska miłość", Wesoła wdówka" i wiele innych. Zaciekawienie też jest ogólne i spodziewać się należy przepełnienia widowni doborową publicznością.

Jutro wieczorem po raz drugi „Wesoły astronom". Popołudniu wesoła operetka „Bohaterowie".

— **W poniedziałek w Mysłowicach** „Major ułanów".

— **We wtorek w Będzinie** „Wesoły astronom".

— **W środę w Będzinie** „Wesoły astronom".

— **W czwartek w Sosnowcu** „Nitouche".

OFIARY.

Na Powstańców Górnośl,

1061 Harcerze Zagłębia dąbrowskiego ofiarowane pieniądze na zlocie nazmicko składają 1800 mk.

1060 S. Kmiotek wręczone p. Kucytowskiemu 200 mk.

1059 Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Zofji Januszewskiej. Dyrekcja koleżanki i koledzy 6,200 mk.

1056 Antoni Puza 50 mk.

1046 Tadeusz Kawczyński 150 mk.

1047 Henryk Szpigiel 150 mk.

1028 Piotr Żołnierczyk 200 mk.

1029 Franciszek Migas 200 mk.

1037 Wicenty Piątek 200 mk.

1038 Stanisław Podziemski 200 mk.

1049 Zamiast kwiatów Stanisławie Drezniak w dniu Imienin ofiarują pracowniczki 850 mk.

1039 Od pracowników Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Sosnowcu PP, St. Rayski 1,000 mk. J. Kossuth 500 mk. A. Gostomski 200 mk. A. Ptakowski 100 mk. A. Gastomska 100 mk. K Lipska 100 mk W. Vorbrodtówna 300 mk. A. Jakielówna 100 mk. St. Milewski 200 mk. St. Janczyk 100 mk, Razem 2,700 mk.

Na Chrześcijańskie T wo Dobroczynności

1063 Dr. H. składa otrzymane honorarjum za poradę p. Gorzeńskiego, urzędnika kolejowej ekspedycji 60 mk, i od siebie mk. 100 razem 160 mk.

Czyżby ks. Arc. Teodorowicz?

Organ sjonistów warszawskich „N. Hajnt" (91) informuje w korespondencji ze Lwowa o odbytym tam zebraniu.., nieprawdopodobnem, gdyby nie to, że podano o niem szczegóły zupełnie realne z wymienieniem nazwisk.

Zebranie odbyło się „przy drzwiach zamkniętych". Zaproszenia podpisali ks. arcyb. Teodorowicz i... Diamand, pepeesowy poseł do Sejmu, wybrany przez żydów. Przedmiotem zebrania było „porozumienie polsko-żydowskie" Na zebraniu obecni byli z pośród żydów jeszcze jeden p, Diamand, prezes gminy żydowskiej. W Chajes, Wasser, Blumenfeld i wiceprezydent m. Lwowa, Schleicher.

Zebranie zagaił ks. arc. Teodorowicz, a korespondent żydowski, mimo, że było zupełnie poufne, miał o niem nawet taki szczegół, iż ks. arcyb. przeprosił zebranych za zwołanie ich do sali publicznej, a nie do siebie, ponieważ „restaurują jego mieszkanie,,. Do słów ks. arcyb. że go proszono o urządzenie zebrania takiego, korespondent dodaje zapytanie: „Kto go prosił?"

Kiedy po zagajeniu przewodniczący oświadczył, że dyskusja jest otwarta, — dłuższy czas nikt nie chciał zbrać głosu. Wreszcie pierwszy odezwał się poseł Diamand, przemawiając zaledwie 5 minut o potrzebie jedności i zgody.

Następiła znowu dłuższa pauza, poczem dopiero red. Laskownicki z „Wieku Nowego„ zwraca uwagę na kryzys, jaki Polska przechodzi.

O następnym mówcy, prof. Thulie, wyraża się korespondent zydowski, że jest „otwartym, uczciwym antysemitą, który nie ukrywa swej nienawiści do żydów, co też jest zaletą w obecnych czasach" Profesor T. miał powiedzieć, że cała ta akcja porozumienia z żydami wydaje mu się konieczną. Czego chcą żydzi? Praw? Czyż oni nie mają ich więcej, niż chrześcijanie? Czyż cały handel i wszystkie pieniądze nie znajdują się w żydowskich rękach?

Należy przeto naradzać się i obmyślać sposoby powiększania praw chrześcjan których żydzi stale wyzyskują. Należy wydawać ustawy ochraniające chrześcjan przed spekulacjami żydowskiemi Wtedy dopiero chrześcjanie będą mogli porozumiewać się z żydami.

Mówca żydowski p. Wasser, jest oczywiście niezadowolony z mowy profesora T „zatrûwającej tłum polski" (?) występuje też przeciwko "endekom,, twierdząc, że oni są winni "wszystkiemu złemu w kraju" Prof. Głąbiński nie chce zrozumieć, że cała sytuacja w kraju i trudności zewnętrzne są „wynikiem szkodliwej polityki endeckiej,,

Po tem kłótliwem wystąpieniu upatrującem szczęście kraju we wzbogaceniu się — żydów i bezwładzie Polaków, którym nie wolno upominać się o udział odpowiedni w handlu i bogactwie kraju — przemawiał jeszcze socjalista Hausner, poczem zakończono zebranie bez żadnej uchwały, a ks arcyb Teodorowicz obiecał piśmiennie zawiadomić o terminie następnego zebrania

Czy ma ono się znowu odbyć w celu moralizowania „endeków" przez żydów i udzielenia lekcji polityki narodowi polskiemu, polegającej na ślepym filosemityzmie i na zasadzie, że krajowi będzie dobrze, i będzie on bogaty gdy żydzi „polscy" będą otrzymywali wszystkie jego pieniądze we własnej kieszeni?

Dziwnem nam się wydaje, aby ks arcyb Teodorowicz, jeden z leaderów obecnych Nar Zjedn Lud, obok prof Dubanowicza i dr Falkowskiego, miał zasiadać z p Diamandem na „tajemniczem zebraniu" i to w sprawie porozumienia polsko-żydowskiego,tak znamiennie postawionego przez żydów a których działalność u nas wymownie charakteryzują następujące cele żydowskie:

W dniach najbliższych ma się dokonać zjednoczenie polskiego i żydowskiego ruchu zawodowego na naradzie przedstawicieli żydowskiej Centralnej komisji organizacyjnej,oraz przedstawicieli Centralnej komisji polskich związków zawodowych

Jak się dowiadujemy ze źródeł amerykańskich, żydzi postanowili za wszelką cenę uskutecznić to połączenie, nawet kosztem bardzo znacznych zasiłków pieniężnych na rzecz „gojów" uważając, że takie stałe wywieranie tą drogą wpływów żydowskich na mało inteligentne polskie masy robotnicze jest jedyną drogą do zrewolucjonizowania tych mas polskich i popchnięcia ich na drogę rewolucji socjalnej w Polsce, uznanej przez żydów za niezbędną dla zdobycia tutaj autonomji żydowskiej.

List górnika do p. Lloyd George'a

Ukazał się w „Rzecz." znamienny list w sprawie mowy Lloyda George. Podajemy go jako opinję górnika.

„Ja, Polak z dziada pradziada, górnik górnośląski, kret podziemny, mizerna jednostka wobec Pana, potentata, kierownika Wielkiej Brytanji piszę do Pana jak człowiek do człowieka, mąż do męża, Wierzę w to, że list ten dojdzie do pańskich rąk, że pan go przeczyta.

Posłuchaj Panie!

My, Polacy górnośląscy, zrodzeni w niewoli od dziecięcia byliśmy pojeni trucizną niemiecką zabijającą wszelki idealizm a wpajającą jedynie szacunek do siły pięści i prawa fizycznej przewagi uczącą, że jedynie silni mają prawo do życia a tylko zysk materjalny jest zyskiem właściwem.

Wiemy, gdzie leży przyczyna Twego rzekomego germanofilstwa. Oto Anglja boi się Francji, drży przed nią i to jest przyczyną, dla której Ty Panie, popierasz Niemcy przeciw Polsce. Bo silna Polska to sojuszniczka Francji to jej prawe ramię, trzymające za kark pruskiego knechta. A drżąca o swe wpływy Anglja chce pozbawić Francję tego ramienia. Sposób to łatwy i prosty: podciąwszy skrzydła dwugłowemu pruskiemu orłowi przez zabranie Niemcom całej floty, przez pozbawienie ich kolonji zamorskich, dziś chce Anglja zrobić z Niemiec policjanta Europy, dzierżąc sama w swem ręku języczek u wagi losów Europy. Ubezwładniwszy Niemcy tak, że uniemożliwiła im wszelką ekspansję, chce Anglja mieć w nich ślepe narzędzie swych planów.

My tu nie będziemy niemiecką Irlandją! Prędzej zniszczymy wszystkie kopalnie, wysadzimy w powietrze wszystkie huty, a sami jako tułacze bez domu wyjdziemy w szeroki świat, aniżeli zostaniemy niemieckimi niewolnikami!

Wiemy dlaczego, ubezwładniwszy Niemcy dla siebie chcesz. Panie, zostawić je poniekąd groźne dla Francji, wiemy dlaczego chcesz Francję szachować Niemcami, lecz dowiedz się o tem, żeś wybrał środek zły, środek zawodny i właśnie dla równowagi Europy groźny.

Nie pomogą fałszerstwa: większość jest na Górnym Śląsku polska, a dowód w tem, że my, powstańcy zawładnęliśmy prawie całym jego obszarem.

Zważ na to Panie, że winowajcy wielkiej wojny staną na sąd! Bacz, byś Ty nie był winowajcą wojny drugiej! groźniejszej, niż tamta! A wiedz o tem że Polska choć dwa lata dopiero po swem wskrzeszeniu przeżyła na wszystko się waży i za nic nas nie opuści.

A nie opuści nas i Francja która nie da się skusić szybką wypłatą odszkodowań, za cenę ciągłego późniejszego niebezpieczeństwa, grożącego jej z Niemiec, na wypadek gdyby dostały Górny Śląsk.

Myśmy gotowi się wykupić Pomożemy Niemcom w spłacie ich długów, przyjmiemy na siebie tę część jakaby wypadała na G. Śląsk, gdyby był częścią składową państwa niemieckiego. Tylko nie handlujcie już nami dłużej.

Nie prowadźcie do wojny bo w Europie wre nie słabiej niż w 1914-tym roku, Antagonizmy rosną coraz to nowe i coraz mocniejsze. A wiemy że stary wasz angielsko-francuski antagonizm istnieje i wiemy, że angielsko-amerykański stale wzrasta wiemy, że chcecie utworzyć „stany anglo-saskie" potężniejsze od Stanów Zjednoczonych, lecz baczcie byście w tym szalonym ogniu, który możecie rozpętać — sami nie spłonęli.

I baczcie by ci Niemcy którym nie pozwalacie złamać kręgosłupa a jedynie podcięliście im lekko skrzydła by mogli grać rolę straszaka Europy i być w waszym ręku atutem przeciw Francji ci Niemcy którzy was żywiołowo nienawidzą nie stali się w przyszłości bronią obosieczną w waszą pierś skierowaną,

Panie! Oto przez usta moje wyraża Ci lud górnośląski, ta najczystsza odrośl polskiego plemienia nie prośbę, nie błaganie, lecz przestrogę: czas jeszcze, Nie bierz na swe barki odpowiedzialności której ponieść nie będziesz w stanie.

Filip Godek
Górnik Huty Laury

Z Górnego Śląska

Sytuacja na froncie

SZOPIENICE. Walki na froncie górnośląskim toczą się pomiędzy niemcami a powstańcami w rejonie Gogolina. W oddziałach atakujących stwierdzono obok stosstruplerów udział żołnierzy reichswehry w mundurach i hełmach stalowych W Szczeborowie stwierdzono okrutne znęcanie się niemców nad ludnością cywilną.

Rannych dobijano kolbami, ucinano im nosy i ręce. Ciężko rannych wrzucali niemcy do Odry.

Okrucieństwa niemców

PRUDNIK. Niemcy wszystkich Polaków z lewej strony Odry od lat 15 aż do najstarszych mężczyzn wywożą do Niemiec i straszcznie biją.—Księży Polaków katują i wywożą. Wywieźli ks. Matulę z Komornik, ks. Skowrońskiego z Ligoty, Długosz z Gostynia i Pitach z Kornicy zdołali uciec.

O strefę neutralną

SOSNOWIEC Dowiadujemy się z kół miarodajnych, iż naczelne dowództwo powstańców zawiadomiło komisję sojuszniczą w Opolu, że dziś wyda rozkaz wycofania sił powstańczych z Gogolina, Koźla i Ostroga (przedmieście Raciborza).

Celem tego kroku jest danie możności wojskom sojuszniczym obsadzenia wspomnianych miejscowości i utworzenie rodzaju zasłony czy też strefy neutralnej pomiędzy walczącemi stronami. Tym sposobem powstańcy raz jeszcze świadczą o swych szczerych chęciach uniknięcia dalszego rozlewu krwi a zarazem dają sposobność komisi wyjścia z trudnego położenia.

Na pytanie sprawozdawcy czy możliwa jest obecnie zupełna likwidacja frontu dano z kół powstańczych odpowiedź przeczącą, dowodząc, iż zniesienie frontu byłoby przeniesiem zarzewia wojny wewnątrz kraju, ponieważ komisja nie byłaby w stanie zapobiec wtargnięciu band niemieckich i aktom rozszalałego teroru z nich strony, i to, co się dzieje teraz na lewym brzegu Odry, przeniosłoby się niebawem na prawy brzeg. Wynikłoby ztąd ogólna rzeź bo i rzesze ludu tutejszego, dotychczas karne, przestałyby słuchać rozsądnych rozkazów swoich przywódców.

Według opinji, panującej wśród kierowników powstania w interesie pokoju oraz w interesie samej komisji leży zatem utrzymanie frontu na obecnej linji, użycie wszelkich sposobów celem wstrzymania walk i wreszcie szybka decyzja zgodna z literą traktatu i wynikami głosowania.

Zdrada dokumentów państwowych.

WARSZAWA. Onegdaj zgłoszony został nagły wniosek posła Bryla i kol. z Klubu P, S. L. w sprawie memorjału wręczonego przez ks. arcyb. Teodorowicza Stolicy Apostolskiej a wykradzionego z Min. spraw zagranicznych.

Wniosek brzmi:

„Wedle wiarogodnych informacji wręczył ks. arc. Teodorowicz poseł do Sejmu podczas ostatniego pobytu w Rzymie Stolicy Apostolskiej memorjał w którym oskarża P S L o działalność wrogą kościołowi i proponuje, by Stolica Apostolska wydała polecenie biskupom, a pośrednio całemu duchowieństwu katolickiemu w Polsce, podjęcie walki jaknajostrzejszej przeciw temu Stronnictwu

W tym samym memorjale ks. arc. Teodorowicz chcąc zapewne pozyskać sobie Stolicę Apostolską zdradza tajemnicę państwową, przytaczając wyjątki z przesyłanych raportów poufnych, posła naszego przy Watykanie do Ministerjum spraw zagranicznych w których posiadanie przyszedł ks. arc. w sposób niewiadomy.

Akcja która ma na celu rozpętanie walki na tle religijnym w Polsce w chwili dla państwa ciężkiej jest sprawą sumienia państwowego ks. arcyb.

Sprawa druga natomiast wyjawienia Stolicy Apostolskiej poufnych dokumentów, dotyczących stosunków dyplomatycznych między Polską i Watykanem ma wszelkie znamiona działania przeciw interesowi Państwa Polskiego, co nie da się pogodzić ze stanowiskiem obywatela, a tem bardziej posła sejmowego.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sąd marszałkowski zbada, czy akcja ks arc da się pogodzić z piastowanym przez niego mandatem

2) Rząd przeprowadzi surowe śledztwo, w jaki sposób dokumenty poufne Min spraw zagranicznych dostały się w ręce postronne i z wyników śledztwa zda sprawę Sejmowi,,

Przemycanie bojówek przez Włochów.

BYTOM. Donoszą, że na zasadzie specjalnej umowy mieli Włosi wysłać z Rybnika specjalny pociąg z ludnością cywilną do Raciborza. Oprócz jednak ludności cywilnej w ilości 400 osób załadowali Włosi do pociągu 200 uzbrojonych stosstruplerów.

Podczas powierzchownej rewizji pociągu przez francuzów znaleziono w wagonach 3 karabiny maszynowe, a rewizja dokonana przez powstańców dała jeszcze większe wyniki,

Powstańcy odebrali 30 rewolwerów, kilkadziesiąt granatów ręcznych oraz karabin maszynowy wraz z amunicją, bardzo sprytnie ukryty w kuchni polowej. Zachowanie się komendanta pociągu, majora włoskiego było wprost prowokujące, kazał on bowiem eskorcie francuskiej strzelać do powstańców. Skończyło się w ten sposób, że powstańcy odczepili jeden wagon z parowozem, wsadzili do wagonu majora włoskiego i eskortę francuską i odesłali maszynę wraz z wagonem do Rybnika, a 500 stostruplerów aresztowali, resztę ludności cywilnej wypuszczając na wolność.

Amerykanie o oświadczeniu Brianda.

PARYZ (PAT) Z Nowego Jorku donoszą, że wszystkie amerykańskie dzienniki zajmują się oceną deklaracji Brianda Opinja publiczna z nadzwyczajną uwagą śledzi wywody Brianda, zaznaczając, że opierają się one wyłącznie na fundamencie traktatu wersalskiego. Nowojorska „Tribuna" wskazuje na stanowczość, z jaką Briand zaprzeczył Niemcom prawa wkroczenia z wojskiem na Górny Śląsk.

Amerykańska opinja publiczna nie pójdzie—tak pisze ten dziennik — za Lloydem George'm, który chce Niemcom dać większe prawa, niż Polsce. Wprowadzenie porządku na Górnym Śląsku należy tylko do najwyższej rady i komisji sojuszniczej.

Komuniści niemieccy przeciw mobilizacji.

BERLIN Komuniści niemiecy wystąpili z energiczną propagandą przeciw mobilizacji Reichswehry dla dla Górnego Śląska. „Rote Fahne" drukuje odezwę, w której ostrzega żołnierzy, że rząd niemiecki chce ich zmobilizować przeciw powstańcom górnośląskim „Rząd — pisze autor odezwy — udaje, że żołnierze Reichswehry muszą bronić niemieckiego narodu i niemieckiej ojczyzny W rzeczywistości jednak idzie o to, aby żołnierz niemiecki bronił interesów niemiecko-żydowskich właścicieli kopalń i chrześcjańskich junkrów."

Odezwa wzywa do stawiania oporu zarządzeniom mobilizacyjnym, które doprowadzą do wojny upragnionej przez kapitalistów generałów i szlachtę niemiecką.

Włosi o wypadkach śląskich.

WARSZAWA (wł) Z minist. spr. zagr. komunikują. Do min. spr. zagr. zgłosił się przedstawiciel włoski Modica di san Giowani i złożył oświadczenie że Włosi przed powstaniem zachowywali się życzliliwie względem polaków a w czasie powstania wypełnili tylko swój obowiązek jako reprezentanci Koalicji. Co do rządu włoskiego to wyrazem stal się hr. Sforza, który chciał rozwiązać kwestję górnośląską w myśl życzeń polskich.

(Szkoda że oświadczeń podobnych nie składa i nie popiera general Marinies. Red.)

O Wilno litewskie,

WILNO. (EE) Korespondent brukselski dziennika kowieńskiego „Lietuwa" podaje treść sformułowanych ostatecznie żądań litewskich. Treść projektu układu nie stanowi tajemnicy. Streszczono w nim, jak stwierdza „Lietuwa", to wszystko, co wypowiedział w swojem przemówieniu w sejmie ustawodawczym minister spraw zagranicznych Paryckis.

Polska uznaje Litwę, jako państwo niepodległe i suwerenność tego państwa. Wilno jest stolicą Litwy. Wschodnie okręgi otrzymają szeroką autonomję kulturalną. W dalszym ciągu projekt głosi: „Zgadzamy się na konwencję ekonomiczną z Polską, wspólnie z innymi państwami nadbałtyckimi i weźmiemi udział w konwencji militarnej z Polską". Tekst układu doręczony został delegacji polskiej.

Odroczenie konferencji brukselskiej.

BRUKSELA (EE). Na skutek noty prof. Askenazego, protestującej przeciwko oświadczeniu Lloyd George'a o rzekomem przyznaniu Wilna Litwie kowieńskiej, Hymans wyjechał do Paryża, odraczając posiedzenie konferencji

Szereg aresztowań w Rewlu.

KŁAJPEDA Z Rewla donoszą, że rząd estoński zarządził szereg aresztowań wśród przywódców komunistycznych w związku z wykryciem przygotowań do rewolucji komunistycznej w Estonji. Akcja ta była kierowana przez Moskwę. Rewolucja miała być dokonana za pomocą rozruchów komunistycznych. Rząd estoński, a następnie rządy innych państw bałtyckich miały być obalone obalone, a na ich miejsca ustawiona być miała władza sowiecka.

Z Sejmu.

WARSZAWA. (PAT). Najważniejszą sprawą ostatniego posiedzenia sejmowego była refer. pres. p Dubanowicza sprawa o ustawie przechodniej do ustawy Konstytucyjnej.

Sprawozdawca pos. Dubanowicz (NZjL) zaznaczył, iż komisja Konstytucyjna ustaliła dwie zasady: 1) Sejm jest czynnikiem, który konstytuuje państwo, władza Sejmu trwać musi tak długo, dopóki organy państwowe nie powstaną na podstawie Konstytucji. 2) Byt prawny innych organów państwowych trwa tak długo, póki istnieje źródło, z którego czerpią władzę. Zatem zarówno Sejm, jak głowa państwa zachowują swą władzę, aż do ukonstytuowania się władzy ustawodawczej, przewidzianej przez Konstytucję. Pierwsze wybory do Sejmu i do Senatu zarządzi na podstawie uchwały Sejmu Naczelnik Państwa, poczem zwoła Sejm i Senat i otworzy je. Marszałek zaś nowego Sejmu zwoła zgromadzenie narodowe w celu wyboru prezydenta Rzeczypospolitej w siedem dni od ukonstytuowania się Sejmu i Senatu. Komisja odrzuciła wniosek jednego ze stronnictw o ustaleniu terminu rozwiązania Sejmu, uważając, iż Sejm obecny ma jeszcze wiele żądań do spełnienia a Sejm przyszły powinien już reprezentować całą ludność państwa.

Z innych spraw—po referacie p. Kowalczyka uchwalono w 2 i 3 czytaniu ustawę o zwolnieniu od podatku skarbowego aktów nadania ziemi darmo żołnierzom oraz w sprawie zwolnienia od innych opłat aktów pomocy dla żołnierzy.

Uchwalono dalej ustawę o nieprzenoszalności sądziów podczas organizacji sądownictwa i ustawę o tymczasowym pobraniu podatku dochodowego z poprawkami,

Rozkład jazdy pociągów osobowych.

Dworzec Dyr. Warszawskiej

Przychodzą do Sosnowca:

№ 115 z Warszawy 5,00 rano
„ 133 z Częstochowy 7,45 rano
„ 413 ze Strzemieszyc 8,20 rano
„ 141 z Zawiercia 1,25 po poł.
„ 143 z Ząbkowic 2,45 p. p.
„ 153 z Ząbkowic 5 50 po poł.
„ 131 z Piotrkowa 6,05 po poł.
„ 415 ze Strzemieszyc 9,10 wieczorem
„ 145 z Zawiercia 10,40 wieczorem
„ 117 z Ząbkowic 11,35 wieczorem
„ 113 z Warszawy 7,45 wieczorem
„ 4 1 ze Strzemieszyc 1,00 w nocy
„ 135 z Ząbkowic 2,35 w nocy
połączenie z posp. pociągami z Krakowa i Warszawy o 3.15 w nocy)

№ 137 z Ząbkowic 6.30 rano
(połącz. z posp z Krakowa o 5,32 r.)
odchodzi z Ząbkowic 5,50 r.

№ 117 z Ząbkowic 10,45 rano
(połącz. o 9,15 r. z posp. z Krakowa przychodzącym o 8,35. r.)

Odchodzą z Sosnowca:

№ 412 do Strzemieszyc 1,50 w nocy
„ 130 do Piotrkowa 4,35 rano
„ 140 do Zawiercia 9 10 rano
„ 154 do Ząbkowic 9,25 rano
„ 142 do Ząbkowic 10,50 rano
„ 414 do Strzemieszyc 11,20 rano
„ 114 do Warszawy 12,30 w południe
„ 132 do Częstochowy 2,30 po południe
„ 144 do Zawiercia 5,00 po południe
„ 146 do Ząbkowic 8,10 wieczorem
„ 116 do Warszawy 9.20 wieczorem
„ 416 do Strzemieszyc 9,50 wieczorem

№ 118 do Warszawy 11,55 w nocy
(miejscowy, połączenie z Ząbkowic z posp. do Warszawy 1,34 w nocy do Krakowa 2,27 w nocy)

№ 136 do Ząbkowic 2,40 w nocy
(połącz. w Ząbk. do Warszawy o 3,07 r. do Krakowa o 5,42 rano)

№ 138 do Ząbkowic 7.40 rano
(połącz. z posp do Warszawy 9,55 r.)

Dworzec dyr. Radomskiej

Przychodzą do Sosnowca

№ 211 ze Strzemieszyc 5,05 r.
(lokalny)

№ 213 ze Strzemieszyc 8,15 rano
(połącz. z krakowskim w Strzemieszycach o godz. 7.00 rano).

№ 215 ze Strzemieszyc 6.06 po poł.
(połącz. z Dęblińskim do Sosnowca).

№ 217 ze Strzemieszyc 9,05 wieczorem
(połącz. z dęblińskim i z krakowskim o godz. 7,40 wiecz.).

Odchodzą z Sosnowca:

№ 212 do Strzemieszyc 6,00 rano
(połącz. w Kazimierzu z pociągiem do Krakowa 7,10 rano).

№ 214 do Strzemieszyc 11,55 przed poł.
(połącz. do Dęblina)

№ 216 do Strzemieszyc 6,50 wieczorem
(połącz. w Strzemieszycach z pociągiem do Dęblina o 8,01 wiecz.).

Nr. 218 do Strzemieszyc 10,30 wiecz.
(lokalny)

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". „Tłocznia" Spółki Wydaw. „Kurj. Zagl.". Redaktor: Józef Maciejowski